

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



NIEBIESKO-ZIELONE PATROLE. POLICJA I ŻANDARMERIA WSPÓLNIE PRZECIWKO ROZPRZESTRZENIANIU SIĘ WIRUSA

Data publikacji 20.04.2020

Wszyscy trzymamy jedną linię - gotowi do niesienia pomocy. Mundurowi każdego dnia dokładają wszelkich starań, aby żniwo wirusa było jak najmniej obfite. Ich działania w głównej mierze opierają się na kontroli przestrzegania obowiązku kwarantanny, a także wprowadzonych obostrzeń chociażby w zakresie zakazu grupowania się osób. W tej materii lubuska Policja bardzo mocno wpierana jest przez Żandarmerię Wojskową. Praktycznie nie ma dnia, aby w naszym garnizonie na ulice nie wyszły niebiesko - zielone patrole.

Za nami kolejny tydzień walki z rozprzestrzenianiem się wirusa COVID-19. Ile jeszcze przed nami? Na to pytanie na razie nie ma jasnej i klarownej odpowiedzi. Jedno jest natomiast pewne, służby nie dają za wygraną, codziennie tocząc bój o lepsze jutro dla nas wszystkich. Bez wątplenia na pierwszej linii frontu stoją medycy. To na ich barkach spoczywa niewyobrażalna odpowiedzialność za zdrowie i życie obywateli. Nie są jednak sami. U ich boku stoi Policja, Straż Graniczna Wojsko, Straż Pożarna i inne służby. Wszyscy, trzymając jedną linię są gotowi do niesienia pomocy. Mundurowi każdego dnia dokładają wszelkich starań, aby żniwo wirusa było jak najmniej obfite. Ich działania w głównej mierze opierają się na kontroli przestrzegania obowiązku kwarantanny, a także wprowadzonych obostrzeń chociażby w zakresie zakazu grupowania się osób. W tej materii lubuska Policja bardzo mocno wpierana jest przez Żandarmerię Wojskową. Praktycznie nie ma dnia, aby w naszym garnizonie na ulice nie wyszły niebiesko - zielone patrole. W myśl zasadny: wszystkie ręce na pokład. Dzięki wspólnym patrolom Policji i Żandarmerii Wojskowej możemy być wszędzie tam, gdzie jesteśmy potrzebni. Jak pokazuje praktyka, mundurowi bardzo często prócz służbowych powinności, wykazują się również ogromem ludzkiej empatii. Pomoc w zrobieniu zakupów, rozdawanie maseczek ochronnych czy po prostu powiedzenie zwykłego „Będzie dobrze, przetrwamy to!”. W obecnych czasach zwykła ludzka życzliwość jest naprawdę potrzebna.

Nie zapominajmy o tym, że świat nie stanął w miejscu. Codziennie dyżurni jednostek odbierają telefony od osób potrzebujących pomocy nie związanej z pandemią. Choć ilość przestępstw czy zdarzeń drogowych spadła, to jednak ich liczba nie jest równa zeru. W tych wszystkich sytuacjach, kiedy do zrobienia jest tak wiele wsparcie Żandarmerii Wojskowej jest nieocenione.

źródło: sierżant Klaudia Richter

Komenda Powiatowa Policji w Sulęcinie



